

DZIENNIK LWÓWY

Braków
P. J. Biblioteka Uniwersyt.

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 173.142

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4:20
z dostawą do domu . . . „ 4:50
na prowincji „ 4:50
za granicą „ 6:50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach
24 gr.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.

Polska otrzyma półstałe miejsce w Radzie Ligi Nar.

Groźba strejku górników w Polsce. -- Liczne nominacje w administracji.

Projekt reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Komisja reorganizacyjna przyjęła projekt podkomisji.

GENEWA 1 września. (Pat.) Komisja reorganizacyjna Rady Ligi Narodów przyjęła na plenarnym zebraniu jednogłośnie projekt podkomisji. Jedynie przedstawiciel Hiszpani wstrzymał się od głosowania.

GENEWA 1 września. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów w czasie dyskusji nad projektem przedstawionym przez podkomisję wszyscy członkowie uznali ducha pojednawczości i dobrą wolę podkomisji. —

Przedstawiciele Argentyny, Szwecji i Polski oświadczyli, że byli gotowi do poczynienia nowych ustępstw ze swego punktu widzenia, w celu osiągnięcia jednomyślności. Przedstawiciel Polski głosował za projektem, — poczynił jednak zastrzeżenia w sprawie prawa powtórnego wyboru. — Sciałoja zaklinał Hiszpanję, aby uwzględniła trudności obecnej chwili i dał wyraz ubolewaniu, któreby odczuli wszyscy, o ileby uczucia współpracy, ujawniające się dotychczas, miały zniknąć.

Usunięcie dyrektora monopolu spiryt.

WARSZAWA 1-go września. (Tel. wł.) „Monitor“ podaje, iż dr. Jan Podkomorski dyrektor monopolu spirytusowego, został na podstawie par. 116 ust. o pełnieniu służby państwowej, zwolniony ze służby państwowej.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWN.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) Dyrektor dep. samorządowego w ministerstwie spraw wewn. p. Weisbrot otrzymał z dniem 1. wrz. urlop wypoczynkowy. Zastępuje p. Weisbrota p. Windakiewicz. Podobno p. Weisbrot nie ma już powrócić na swe poprzednie stanowisko.

Dotychczasowy kierownik wydziału wojsk. w ministerstwie spraw wojsk. p. Lomschamps opuścił swe stanowisko a funkcję jego objął pułk. Pieracki.

REORGANIZACJA PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) Dziś została przeprowadzona reorganizacja prezydium rady ministrów. Urzęduje więc gabinet premiera z p. Grzybowskiem na czele, który prowadzić będzie sprawy polityczne, biuro premiera prowadzone przez p. Rodziej-Laskowskiego, dla spraw administracyjnych. Referentem prasowym został p. Stępowski.

40 TYSIĘCY DOLARÓW WYGRANEJ.

WARSZAWA. 1. września. (A. W.) Dnia 1. b. m. przedpoł. w gmachu min. skarbu odbyło się ciągnięcie premiówką dolarowej. Główna wygrana w wysokości 40 tys. dolar. wypadła na nr. 223.188 sprzedany w lutym r. b. w Banku Polskim na okazieja nieznanemu klientowi, 8 tys. dolarów wygrała PKO.

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) Krąży pogłoski, iż premier Bartel konferował kilka razy z słynnym p. Landsbergiem, proponując mu objęcie teki ministerstwa kolei. P. Landsberg miał postawić szereg warunków od których uzależnia zgodę.

PREZES I WICEPREZES RADY PRAWNICZEJ.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) Przewodniczącym Rady prawniczej będzie z urzędu minister sprawiedliwości, a stałym jego zastępcą zostaje prezes prokuratury generalnej p. Bukowiecki.

Trzęsienia ziemi.

WIENIEN. 1. września. (Pat.) Pisma donoszą, że wczoraj popołudniu w Atenach i kilku miastach prowincjonalnych odczuto silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Ognisko trzęsienia leży w okolicach Sparty.

LIZBONA. 1. września. (Pat.) Ofiarą wczorajszego trzęsienia ziemi na wyspach Azorskich padło około 50 osób.

NOWY JORK. 1. września. (Pat.) Pisma tutejsze donoszą o silnym trzęsieniu ziemi w Meksyku zachodnim.

Groźba strejku w przemyśle węglowym i metalowym na G. Śląsku

KATOWICE 1 września (tel. wł.) Wobec niezalutwienia przez komisję pojednawczą na Górnym Śląsku i Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie Górniczej sprawy podwyżki plac dla robotników w górnictwie, oraz wobec widocznego zamiaru przemysłowców, do przedłużenia sporu o plac, Centr. Zw. Górników zwołał konferencję delegatów górników ze wszystkich kopalń i wszystkich zagłębi węglowych do Katowic. Po zreferowaniu sytuacji, jaka się wytworzyła przez opór przemysłowców przeciw polubownemu załatwieniu żądań górników, przez tow. posła Stańczyka, i dyskusji, uchwalono jednogłośnie przedstawioną przez tow. Stańczyka rezolucję:

„Konferencja stwierdza, że uchylanie się przemysłowców i czynników rządowych od ostatecznego i przychylnego rozstrzygnięcia sporu o plac w górnictwie, jest podyktowane zamiarem przedłużania sporu do czasu takiej zmiany koniunktury na niekorzyść robotników, aby żądanie podwyżki plac można zupełnie odrzucić. Wobec tego konferencja delegatów postanawia wzywając ogół robotników w przemyśle węglowym wszystkich zagłębi do bezwzględnego przeciwstawienia się taktyce przewlekania i ostatecz-

nego załatwienia żądania górników. — Jeżeli przemysłowcy podwyżki plac nie uwzględnią i do 3 września ostatecznie nie załatwią, konferencja postanawia odbycie 4 września ponownej konferencji

CELEM PROKLAMOWANIA STREJKU OD PONIEDZIAŁKU 6-go WRZESNIA

O ile zatem do 3 bm. spór o plac w górnictwie nie zostanie pomyślnie załatwiony, to w poniedziałek wybuchnie strejk w całym przemyśle węglowym i w ciężkim przemyśle metalowym na Górnym Śląsku.

DĄBROWA GÓRNICZA 1 września (tel. wł.). Dziś odbył się olbrzymi kongres Rad Zaw. zespołu Górnego Śląska i delegatów. Centr. Zw. Górników, zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W kongresie brało udział 600 delegatów. Tow. pos. Stańczyk, przedstawił stanowisko C. Z. G. w konflikcie o plac i przedłożył rezolucję uchwaloną przez konferencję C. Zw. G. Rezolucję przyjęto i przedłożono komisarzowi demobilizacyjnemu do wiadomości. Jeśli więc do dn. 4 bm. sprawa plac nie zostanie załatwiona, to w poniedziałek zostanie proklamowany strejk górników.

ECHA KRWAWEGO NAPADU NA NIECĄLEJ.

WARSZAWA. 1. września. (A. W.) Ujęty sprawca napadu bandyckiego w centrum miasta Zabokliki stanje przed sądem doraźnym. Zdołano stwierdzić, że 2 celne strzały rewolwerowe do bandytów kryjących się za taksówką dał jeden z wyższych urzędników jednego z ministerstw. Oczywiście nie grozi mu żadna odpowiedzialność za zabójstwo, gdyż działał w obronie swego życia i życia innych.

NOMINACJE.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) W „Monitorze“ ogłoszono dziś szereg nominacji, między innymi p. Grażyńskiego na wojewodę śląskiego, był. wojewody woł. p. Dębskiego na urzędnika IV. stopnia w ministerstwie spraw wewn., p. Władysława Mecha, był. starosty słupeckiego na wojewodę wołyńskiego, p. Gayczuka na podsekretarza w ministerstwie oświaty.

Zbrodnicza zwyżka cen zboża.

Co o tem mówi minister rolnictwa Raczyński.

Obszarnicy cieszyli się w tym roku wielkimi względami rządu. Nie było pieniędzy na kredyty budowlane, aby bezrobotni mogli zacząć pracować a bezdomni nareszcie zacząć mieszkać, ale było ich sporo dla benjaminków obszarniczych. Otrzymali oni znaczne kredyty na nawóz, zasiewy, na maszyny rolnicze, rząd wstrzymał egzekucje podatkowe przeciw nim, prolongował zaległe podatki, odroczył płatności, a za to wszystko obszarnicy odpłacili się i to z nawiązką!

Tuż po zbiorach mamy taką drożyznę zboża, jakiej niema nigdzie na świecie, pomimo że jesteśmy krajem rolniczym, a rząd stwierdzając to nie znajduje doraźnych środków represyjnych przeciw tym zbrodniczym graczom.

Sam minister rolnictwa Raczyński stwierdza kompletną bezsilność rządu wobec tego zjawiska.

Powiedział on w wywiadzie dziennikarskim, co następuje:

Rząd stoi obecnie w obliczu zupełnie nowego zagadnienia. Podczas gdy w normalnych latach bezpośrednio po żniwach targi bywały zalane nowem zbożem, a ceny tego żobniżały się — to w roku bieżącym

PODAŻ ZBOŻA JEST WYJĄTKOWO NISKA, A CENY JEGO WZROSŁY I PRZEWYRSZAJĄ NAWET PARYTET ŚWIATOWY.

W stosunku do wszystkich innych państw ceny w Polsce są nienormalnie wysokie, tak że obecnie już oplacałby się nawet import żyta do Polski.

Dalej stwierdził min. Raczyński, że obecnie nawet eksport ustął wskutek nadmiernego wzrostu cen, zatem eksport zboża nie może być przyczyną zwyżki cen.

Przyczyną zwyżki natomiast jest brak podaży, spowodowany

NIECHĘCIA SPRZEDAWANIA, WOBEC SPODZIEWANYCH DALSZYCH ZWYŻEK CEN I BRAKIEM ZAPOTRZEBOWANIA GOTÓWKI, SPOWODOWANYM PROLONGATĄ PODATKOW I KREDYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Droge kredyty są dla rolnictwa szkodliwe, bo powodują zbyt wysokie koszty produkcji, podwójnie szkodliwe zaś są wówczas, gdy rolnika odciągają od jedynie racjonalnego źródła dopływu gotowizny, t. j. sprzedaży swych produktów.

Mamy tu więc do czynienia z ciekawym objawem jakgdyby inflacji kredytowej, która spowodowała, że siła nabywcza wewnętrzna złotego spadła w stosunku do wyprodukowanego za pomocą kredytu zboża, podczas gdy równocześnie jego zewnętrzna siła kupna pozostała niewzruszona a nawet podniosła się.

Konsekwencje tego zatamania się wewnętrznej siły kupna złotego w stosunku do zboża, skutkiem inflacji kredytowej mogą być wysoce szkodliwe. Obecna cena zboża może być uważana za anormalną i nie będącą w żadnym stosunku do cen innych towarów.

CENA ZBOŻA SPOWODOWAĆ MUSI POD WYŻSZENIE WYNAGRODZEŃ ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW, A TEMSAMEM NIEREALNOŚĆ BUDŻETU PAŃSTWA, skutkiem wzrostu wydatków personalnych. Konsekwencją tego być musi, albo druko-

wanie pieniędzy, czyli nowa inflacja znaków obiegowych, albo nałożenie podatków, czyli ponowne wstrzymanie rozwoju życia gospodarczego.

Min. Raczyński zapowiada, że rząd zamierza przedsięwziąć środki, by tę sztuczną zwyżkę cen wstrzymać przez spowodowanie zwiększenia podaży żyta. Takim środkiem nie może być zamknięcie granic, ani cła wywozowe, gdyż wywóz wogóle nie istnieje, przestał się bowiem opłacać. Skutecznym natomiast środkiem może być restrykcja kredytów, ściąganie zaległych kredytów i podatków.

Min. Raczyński przyznał jednak, że **RZĄD ZNALAZŁ SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI WOBEC BRAKU ZBOŻA, POTRZEBNEGO DLA APROWIZACJI MIAST POMIMO, IŻ ZOSTAŁO ZORGANIZOWANE POGOTOWIE PIENIĘŻNE DLA URUCHOMIENIA ZBIORÓW.**

Z tego, co powiedział min. Raczyński widzimy jasno, że obszarnicy wzięli po prostu rząd na kawał. Z kredytów i ulg korzystali w całej pełni, a obecnie także w całej pełni kraj wyglądają. Jakie to będzie miało następstwa, niewiadomo, w każdym razie będzie za to odpowiadał rząd „sanacji moralnej“, który wobec agrarjuszy był dotychczas bardzo w rękawiczkach!

—:—

Rząd prowokuje kolejarzy.

WARSZAWA, 1. września. (A. W.) — Delegacja przedstawicieli Zw. Kolejarzy była wczoraj u prem. Bartla, domagając się wypłaty jednorazowych gratyfikacji, co by miało wyrównać pensje, oraz wprowadzenia dodatku mieszkaniowego. P. premier ustosun-

kował się negatywnie do tych postulatów, oświadczając, że zrealizowanie ich obciążałoby w wysokim stopniu skarb państwa. Koleje dochodów nie przynoszą. Gdyby przynosiły, to kolejarze nie mogliby rościć sobie pretensji do udziału w nich.

Zniesienie wyroku zasądzającego b. prez. Izby kontr. państwa w Krakowie

Wedle informacji jakie otrzymał „Napród“, sąd Najwyższy w Warszawie, przychyłając się do zażalenia nieważności prokuratury od wyroku na b. prezesa krak. Izby kontroli państwa Łasińskiego i b. kasjera tejże Izby Bilińskiego, zniósł wyrok sądu krakowskiego.

Jak wiadomo, Łasiński został za zbro-

dnie sprzeniewierzenia zasądzony na 6 miesięcy więzienia, a Biliński na 1 rok ciężkiego więzienia. Wobec zniesienia tego wyroku wyznaczoną zostanie ponowna rozprawa przeciw obu oskarżonym, przyczem podobno ma być zarządzona delegacja sądu okręgowego w jednym z miast Małopolski poza Krakowem.

JACK LONDON.

TYSIĄC TUZINÓW.

(Ciąg dalszy).

Właściciel najbliższego sklepiku zdziwił się niepomiernie, widząc, że pan Rasmussen waży jaja na wadze stojącej koło kantoru, pan Rasmussen zaś zdumiał się z kolei, ujrawszy, iż tuzin jaj waży półtora funta, tysiąc tuzinów, półtora tysiąca funtów. Nie zostałoby wobec tego miejsca w budżecie na ubranie, koce, naczynia i zapasy żywności! Miał już zamiar zaczynać obliczenia nanowo, gdy nagle wybawiła go z kłopotu genjalna myśl. Będzie ważył tylko małe jaja! „Tuzin jest przecież zawsze tuzinem, niezależnie od wielkości jaj“ — zauważył słusznie Dawid, poczem wyszukał w sklepie takie sztuki, których tuzin ważył równo funt i ćwierć. Poczem San Francisco obiegać poczęli zasapani agenci, zaś hurtownie spożywcze zaalarmowane zostały nagłem zapotrzebowaniem na jaja, których tuzin nie ważyłby więcej niż funt i ćwierć.

Rasmussen obciążył hypotekę swego domku sumą tysiąca dolarów, wysłał żonę na dłuższy pobyt do jej rodziców, rzucił zajmowaną posesję i ruszył na Północ. Żeby nie przekroczyć zarysowanego budżetu, zdecydował się na przejazd drugą klasą, co wobec wielkiego ruchu ku Północy było mniej przyjemne niż kajuta pod schodami na mizernym parowcu. Nareszcie, pod ko-

niec lata, błąd i znużony, wylądował się Rasmussen wraz z bagażem nad zatoką Dyea. Wystarczyło mu parę godzin, żeby poznać długie ręce i wieczerze apetyty miejscowych mieszkańców.

Pierwszy wywiad z tragarzami, noszącymi bagaże przez Chilcoat podniósł przybyszowi wszystkie włosy na głowie. Za dwadzieścia osiem klm. żądano po czterdzieści centów od funta, i zanim Rasmussen zdążył oprzytomnieć i przełknąć gorycz tej pigulki — cena skoczyła do czterdziestu trzech Piętnastu rosłych indjan zarzuciło wreszcie rzemienie na plecy za cenę 45 od funta, lecz natychmiast zsunęło owe precz rzemienie słysząc, że czterdzieści siedem ofiarowuje jakiś Krezus ze Skaguay, owinięty w brudne łachmany. Stracił podobno konia przy White Pass i próbował teraz rozpaczliwie dostać się do domu przez Chilcoat.

Lecz Rasmussen był sprytny i za pięćdziesiąt od funta zdobył tragarzy, którzy w dwa dni później złożyli jego bagaż w nie naruszonej całości na brzegu jeziora Linderman. Lecz pięćdziesiąt centymów za funt znaczy ni mniej ni więcej tylko tysiąc dolarów tonna, wobec czego tysiąc pięćset funtów wyczerpało doszczętnie kapitał zapasowy Rasmunsena. Został więc jak niepyszny na brzegu, cierpiąc męki Tantala na widok świeżo wyciosanych łodzi, długim szeregiem wyruszających w stronę Dawson. Na domiar złego pomiędzy ludźmi, tuż na brzegu zbijającymi łodzi zapanowało niespokojne naprężenie. Pracowano zawzięcie z całych sił, od świtu do nocy, piłowano, heblowano,

przysbijano w szalonym pośpiechu, którego przyczyny nie trzeba było szukać daleko. Codziennie linja śniegów spełzała niżej z czarnych, skalistych szczytów i burza biegła w ślad za burzą, niosąc zamiecie, zaś w chwili lach ciszy, stojące zatoki jeziora pociągało kruche a polyskliwe szkliwo lodowe. Każdego ranka, znużeni pracą ludzie, zwracali wychudłe twarze ku jezioru, spoglądając, czy „idzie zamróż“. Albowiem „zamróż“ zwiastował śmierć ich nadziei — nadziei popłynięcia ku domowi z biegiem bystrej rzeki, zanim żegluga ustanie wzdłuż łańcucha jezior.

Ku wzmoczeniu swej rozpacz, dowiedział się Rasmussen, że posiada w jajcarskiej imprezie trzech konkurentów. Coprawda jednemu z nich, młodemu Niemczykowi rozbili tragarze jego kruchy ładunek i dreptał teraz jak niepyszny z powrotem, niosąc z precyzją ostatnią i jedyną ocalałą skrzynkę. Zato drugi konkurent posiadał już dwie nieomal wykończone łódki i codziennie zaklinał boga handlarzy i przekupniów, aby raczył powstrzymać żelazne pazury zimy. Pomimo to, żelazny pazury zimy, wpijały się w kraj coraz mocniej. Niejeden człowiek zamarzył na przełęcz Chilcoat podczas śnieżnej nawałnicy, która ruszyła od gór; Rasmussen nie zauważył nawet, kiedy odmroził sobie palec. Trafiało się coprawda w pewnej łodzi doskonałe miejsce dla niego i dla towaru, żądano jednak z góry dwieście dolarów gotówką, Dawid zaś — nie miał pieniędzy.

(C. d. n.)

—:—

Propaganda do „życia na wiare“

(Na marginesie zjazdu katolickiego w Warszawie).

Przez trzy dni obradował w stolicy państwa w Warszawie liczny bardzo zjazd katolicki. Aby był bardzo głośny nie zapomniano o żadnym środku reklamy, zaniepokojono nawet szczątki ziemskiej powłoki św. Stanisława Kostki i uroczyste je przewożono przez Warszawę, aby przybyło więcej wiernych i ciekawych. Nic też dziwnego, że zjazd się udał.

Jako wielce charakterystyczny moment należy podnieść, że cała prasa chjeno-piasta zaanektowała ten zjazd dla siebie, uważając za swój. A niejako organem urzędowym zjazdu była warszawska „Rzeczpospolita“, własność osławionego aferzysty Korfantego...

Zjazd uchwalil cały wieniec rezolucji. Jest tam żądanie bezwzględnie katolickiej szkoły dla katolickich dzieci, jest protest przeciw projektowi wprowadzenia ślubów cywilnych, jest żądanie wprowadzenia ustawy przeciwpojedynkowej, są wnioski w sprawie obowiązku święcenia niedziel i świąt, pomocy dla bezrobotnych (parzcie, patrzcie!) i inne pobożne żądania. A poza tym są komiczne, operetkowe, jak rezolucja, propagująca ideę bezwzględnej wstrzemięźliwości płciowej, a z drugiej strony rezolucja zapowiadająca walkę z prądem propagującym ...wyludnienie kraju.

W tym to wielce, jak widzimy, poważnym zjeździe brał udział, a nawet miał mowę inauguracyjną i końcową sam ks. kardynał Kakowski a zaszczylił go też swoją obecnością nawet prez. Mościcki...

Na czoło zjazdu wybiła się sprawa nierozzerwalności małżeństwa. O niej mówiło wielu referentów, mówił też i kardynał Kakowski, który grzmiał przeciw ślubom cywilnym, podnosząc, że małżeństwo cywilne w pojęciu katolickim jest, mówiąc językiem ludowym, życie na wiare, a językiem

prawniczym: sprośnym konkubinatem, którego kościół nigdy nie uznawał i nie uznaje za prawe małżeństwo.

Gdzie niema sakramentu — mówił dalej kard. Kakowski — niema małżeństwa, tam jest tylko konkubinac, powoływał się przytem dostojnik kościelny na naukę Chrystusa i na apostołów, że „póki mąż żyje, żona będzie zwana cudzołżnicą, jeśli była z innym mężczyzną“.

A więc precz ze ślubami cywilnymi! Konkluduje ks. Kakowski.

A jak się odnosi rzeczywiste, nieubłagane życie do tych spraw? Dzięki temu, że niema ślubów cywilnych, że kościół nie uznaje rozwodów, życie na wiare rozwija się coraz bardziej. W samej Warszawie jest około 20 tysięcy takich „małżeństw dzikich“. Kościół taki estadła toleruje, dzieci ich chrzci, pomimo, że są nieślubne, po chrześcijańsku grzebie! Jeżeli święte ma być, że „co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza“, jakież „herezje“ popełnia sam kościół wpuszczając w swe progi, wodą święconą krojąc dziecko takiego dzikiego małżeństwa...

Tysiące radzą sobie zmianą religii.

Ale tu idzie o co innego. Kościół obawia się utraty swych wpływów, małżeństwa cywilne mogą je grubo zachwiać. I dlatego wydaje się walkę instytucji ślubów cywilnych, która mogłaby wprowadzić podniesienie moralności w życie prywatne. Niech sobie dalej kwitnie „życie na wiare“, byleby nie było ślubów cywilnych, które wbrew temu, co powiedział ks. Kakowski nie są „życiem na wiare“ lecz ulegalizowanym przez prawo małżeństwem.

Kościół wojujący ma inny, jak widzimy, pogląd na tę sprawę. Dla absurdałnego dogmatu łamie się częstokroć życie ludzkie, w imię wiary i Chrystusa stwarza się często środowisko zbrodni.

Opozycja w Sowietach.

Słupa dyscyplina — stosowana w Rosji sowieckiej w stosunku do krytyków, stosunków w państwie dyktatury komunistycznej, zawodzi coraz bardziej. W ramach samej partji komunistycznej powstał rozłam na opozycję lewicową i prawicową.

Opozycji lewicowej patronował przewod. Międzynarodówki komunistycznej Zinowjew, usunięty obecnie od wpływu, tzw. prawicowej opozycji robotniczej, przewodniczy kilku wybitnych robotników. — W rosyjskiej prasie emigracyjnej pojawił się ostatni program tej opozycji złożony z 14 rozdziałów.

Opozycja robotnicza (prawica) domaga się: 1) zreorganizowania Międzynarodówki komunistycznej i zakazu wydawania państwowych pieniędzy rosyjskich na agitację, zmierzającą do rozbicia partji socjalistycznych na Zachodzie, Usunięcia partji komunistycznej (w Rosji sow.) od wpływu na aparat państwowy. — Zniesienia monopolu handlu zagranicznego, i rozwiązania komunistycznej Międzynarodówki zawodowej. —

Opozycja uważa, że istniejące obecnie w Rosji państwowe syndykaty i trusty doprowadziły kraj do bankructwa gospodarczego. Chociaż komuniści chcą udowodnić całemu światu, że w kraju może istnieć państwowy kapitalizm, to opozycja uważa, że podawane przez nich cyfry i statystyki są sfalszowane.

Gdyby położenie gospodarcze było dobre to płaca robotnicza wynosiłaby na Sybirze, Turkestanie i in. conajmniej 36 rubli, a nie wahałaby się około 20 rb.

W dziedzinie żądań politycznych opozycja prawicowa jest odważniejszą.

Domaga się przywrócenia wolności pra-

sy, amnestji dla aresztowanych więźniów politycznych w Rosji sow. skasowania kary śmierci i ograniczenia kompetencji SPU. (dawnej Czeki).

Żądania powyższe złożone dosyć bala-mutnie, dowodzą, że w dole wśród mas rośnie rozgoryczenie przeciwko dzisiejszym kierownikom partji komunistycznej i rządowi sowieckim.

W świetle tego wrzenia zrozumiałem się staje stanowisko zwycięskiego Stalina i towarzyszy, którzy bronią się przed skrajnością Zinowjewa i lewej opozycji, a szukają kompromisów.

Samo życie zmusza fanatyków do konfrontowania swoich teorii bolszewickich z życiem i cofania się z nazbyt wysuniętej pozycji.

Fundusz na uruchomienie budownictwa.

WARSZAWA, 31. 8. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, z funduszu na pomoc doraźną dla bezrobotnych ma być przeznaczona suma około 500.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Istnieje projekt, aby sumę tę, która ma co miesiąc wzrastać, przeznaczyć na uruchomienie prywatnego przemysłu. Projekt jest obecnie rozważany przez czynniki rządowe. Należy wszakże nadmienić, że prywatne budownictwo nie zajmuje się budowaniem mieszkań robotniczych i wogóle tanich mieszkań, pozostawiając to zadanie spółdzielniom mieszkaniowym. Z tego względu kredyt przedewszystkiem powinien być udzielany spółdzielniom mieszkaniowym.

Wrogi Gdańsk.

GDANSK, 31. 8. Ubiegłej soboty i niedzieli obradował tu doroczny kongres partji niemiecko-narodowej przy udziale licznych gości z Rzeszy Niemieckiej. Poseł do Sejmu gdańskiego Schwegman, przemówienie swoje zakończył następującymi słowami:

— Gdańsk trwa niezłomnie przy Niemczech i trwać będzie dopóty, dopóki nie powręci co swojej ojczyzny niemieckiej. Sztandary nasze pokryte będą kirem, dopóki chwila ta nie nadejdzie.

Przemówienie dr. Ziębna było nacechowane nienawiścią do Polski, którą oskarża o wszelkie niepowodzenia spadające na Gdańsk, o nie dotrzymywanie umów i t. d.

Drugi mówca, poseł do parlamentu niemieckiego, Schlanger, wystąpił przeciw traktatowi locarniejskiemu i wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

— Los Renu — mówił — rozstrzygnie się nad Wisłą. Zwycięstwa nad Renem Niemcy nie osiągną nigdy, jeżeli równocześnie nie zwycięży pruska idea nad Wisłą.

Czy Łańcucki będzie wymieniony.

„Rzeczpospolita“ drukuje:

„Niektóre pisma zamieściły depeszę z Rygi a-jencji Russpress, według której nastąpić ma wymiana posła Stanisława Łańcuckiego na skazanych w ZSSR. obywateli polskich. Stwierdzamy przeto, że wiadomość ta absolutnie nie odpowiada prawdzie. Poseł Łańcucki przebywa nadal w więzieniu mokotowskim w Warszawie i ani jemu, ani też Komunistycznej Frakcji Poselskiej nie jest wiadomo o rzekomej wymianie. — J. Sochacki, poseł na Sejm.

UWIEZIENI GENERALOWIE NIE PÓJĄ POD SĄD.

WARSZAWA, 1. września. — (A. W.) Od dłuższego czasu krąży tu pogłoski, że prezydent Rzplitej w najbliższych dniach ulaskawi generałów osadzonych w więzieniu wileńskim na Antokoju. Pogłoski te, których potwierdzenia z oficjalnych źródeł dotychczas nie otrzymano, notuje dziś znowu „Gaz. Warsz. Por.“ Pogłoski te — zdaniem „Gaz. W. P.“ znajdowały swe potwierdzenie w fakcie odroczenia rozprawy przeciw gen. Malczewskiemu i w wolnym tempie śledztwa przeciw pozostałym obwinionym generalom.

GEP. BERBECKI OBEJMIE INSPEKTORAT ARMJI W TORUNIU.

WARSZAWA, 1. września. (A. W.) Nominacja gen. dywizji Berbeckiego na stanowisko jednego z inspektorów armji ma być przyspieszona. Gen. Berbecki obejmie kierownictwo inspektoratu w Toruniu. Gen. Skierski natomiast przejdzie do Warszawy, gdzie będzie pracował pod bezpośrednim kierownictwem marsz. Piłsudskiego.

MAGISTRAT WARSZAWY POZBAWIŁ PRACY 1900 LUDZI.

WARSZAWA, 1. września. (A. W.) — Magistrat warsz. zredukował dziś 1900 bezrobotnych, zatrudnionych przy miejskich robotach publicznych, motywując to brakiem kredytów.

PRACE KOMISJI DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

WARSZAWA, 1. września. (A. W.) W ciągu września nastąpi wznowienie prac Komisji dla spraw mniejszości narodowych w dawnym składzie z ppł. Leonem Wasilewskim, posłem Zwierzyniskim i drem Loewenherzem. Przewodniczącą Komisji min. Młodzianowski.

PONOWNE PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ W RUMUNJI.

BUKARESZT, 1. września. (Ceps.) Dnia 15. września r. b. podwyższone zostają wszystkie osobowe i towarowe taryfy kolejowe o 50 proc.

PASZPORTY ULGOWE DLA DZIENNIKARZY I LITERATÓW.

WARSZAWA, 1. września. Począwszy od dnia dzisiejszego sprawa wydawania paszportów zagranicznych ulgowych dla dziennikarzy i literatów, podlegać będzie kompetencji władz drugiej instancji.

T. zn. sprawę tę regulować będą we własnym zakresie wojewodowie, względnie komisarz rządu na st. ni. Warszawę.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 2 września

Bank Związku Spółek Zarobkowych,

Oddział Lwowski, podaje, że z dniem 30 sierpnia b. r. Biura Oddziału mieszczą się w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Kopernika L. 4. — Godziny kasowe od 9—2, w soboty do 1 ej. Załatwia wszelkie transakcje bankowe i wydaje książeczki oszczędnościowe do larowe i złotowe. 712—4

—:—

WPISY DODATKOWE DO SZKOŁY ZAWODOWO DOKSZTALCAJĄCEJ im. Staszica we Lwowie, oddziału budowlanego odbywają się codziennie od godz. 4 do 6 popoł. do 10. września włącznie. Nauka normalna zaczyna się w środę, 15. września o godz. 4.

BEZPŁATNE KORTY TENNISOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Towarzystwo Zabaw Ruchowych zawiadamia młodzież tych szkół średnich, które w okresie przedwakacyjnym uczęszczały na popołudniowe gry i zabawy do parku za rogatką stryjską, że od dnia 2. września park jest otwarty do jej użytku. Ćwiczenia i zabawy będą się odbywały w tych samych dniach i godzinach jak w okresie przedwakacyjnym.

Towarzystwo oddaje również do dyspozycji młodzieży wymienionych zakładów bezpłatne korty tenisowe, które zostały zremontowane i otoczone siatką. Publiczność może z tych kortów korzystać za niską opłatą. Zamawiać można telefonicznie (nr. 3494).

STAN BEZPIECZEŃSTWA W MIEŚCIE STAŁE SIĘ POGARSZA. Z powodu braku patroli posterunkowych w mieście stan bezpieczeństwa pogarsza się stale. Niema dnia, aby nie było masakr po ulicach miasta. Wczoraj napadł nieznaną osobnik na przechodzącego placem Dominikańskim Władysława Kuracza, zam. przy ul. Karmelickiej, którego ciężko pobił jakimś tępym narzędziem. W Pogotowiu rat. stwierdzono, że pobity doznał złamania górnej szczęki i wybitcia zęba. Po zaopatrzeniu odwieziono go do szpitala.

FALSZYWY DELEGAT MINISTERSTWA SKARBU ZŁODZIEJEM. We Włodawku zjawił się onegdaj jakiś jegomość, który przedstawiając się jako delegat wspomnianego ministerstwa, przeprowadził kontrolę ksiąg i kasy.

Po jego odejściu stwierdzono brak w kasie znaczniejszej sumy pieniędzy.

Dopiero po niewczasie zorientowali się urzędnicy, że padli ofiarą sprytnego oszusta.

WALKA Z PASKARSTWEM. Oddział policji dla walki z lichwą w dalszym ciągu ściga paskarzy. Wczoraj oskarżono w sądzie i magistracie 10 piekarzy o złą wagę pieczywa, 7 rzeźników i 2 właścicieli sklepów korzennych o uprawianie lichwy towarowej, 15 zaś sklepikarzy o brak cen i cenników.

NAPAD AWANTURNIKÓW NA MIESZKANIE. M. Reiter wraz z Walerjanem Lipką napadli na Józefa Robotyckiego, idącego w towarzystwie J. Kafki, przy czym w czasie szamotania się zginęło Kafce 30 zł., o czym donosiliśmy. Ci sami napastnicy napadli na drugiego dzień na mieszkanie Robotyckich przy ul. Janowskiej L. 71. Tym razem towarzyszyła im. M. Sawicka, „nacieczona“ Reitera. Towarzystwo to pod groźbą nożów domagało się, aby Robotyccy odwołali doniesienie o poprzednim napadzie tak w policji jak i w redakcjach dzienników.

20-letnia córka Robotyckiej Marja wyszła na podwórze, aby zawołać sąsiadów na pomoc. Wówczas wybiegł za nią Rejter i uderzył ją laską tak silnie, że złamał jej prawą rękę. Pogotowie rat. udzieliło jej pomocy, awanturników zaś tych aresztowała policja.

OBLAWA NA JADĄCYCH NA GAPE. Dyrekcja kolejowa dowiedziawszy się, że dzieją się nadużycia na linii Lwów — Stojanów, zarządziła kontrolę pociągów. Onegdaj wsiadło trzech kontrolorów do pociągu osobowego na stacji Wola Cholojowska. Podczas kontroli biletów przytrzymano na oddziale konduktora Jana S. 14 osób jadących na gapę. Wiele podobnych pasażerów zbiegło przed przybyciem policji.

PRZYJECHAŁ KONIEM. WRÓCIŁ PIECHOTĄ. N. Türk, rzeźnik z Kulikowa, bawąc na placu Rzeźni, pozostawił na krótki czas bez dozoru konia z wózkami. Nieznany osobnik sjadł na wózek i odjechał w nieznanym kierunku, wyrządzając Turkowi szkodę 400 zł. Skradziony koń był maści kasztanowatej, grzywę i ogon ma biały.

VARIETE DANCING „BAGATELA“ dawniej Casino de Paris

Otwarcie sezonu 1-go września. — Specjalnie bogaty program na

TARGI WSCHODNIE

KATIA MASŁOWA — gwiazda kabaretu,
FIEDOROFF — światowej sławy duet taneczny,
NINA NAŁĘCKA — pieśniarka - recytatorka,
STEFANSKA — balerina

oraz 10 innych pierwszorzędných atrakcji.

DANCING pod kierownictwem MELODYSTY**JAZZ - BAND słynnego DENES BUNDZIKA**

Lokal otwarty do późnej nocy. — Wstęp wolny.

Szczegóły strasznej eksplozji w Drohobyczu.

Wedle dochodzeń miejscowych władz bezpieczeństwa, powód i przebieg tej niebywalej eksplozji był następujący.

Józef Białowas, właściciel taksówki, w wtorek popołudniu zajeżdżał przed skład benzyny Miny Löwenbergowej. Wszedłszy następnie po schodach do wnętrza suterenowego składu nie zgasił palącego się papierosa. Wewnątrz znajdował się syn Löwenbergowej Joachim, na którego przedstawienia Białowas rzucił niedopałek papierosa na podłogę. Deski przesiąknięte benzyną momentalnie zaczęły płonąć, płomienie zaś objęły beczki z benzyną, które eksplodowały. Białowas został ciśnięty siłą eksplozji, wyleciał jak z procy w powietrze i padł na drugiej stronie ulicy. Ten lekkomyślny sprawca wybuchu znajduje się obecnie w stanie dogorywającym. Löwenberg poparzony w straszliwy sposób zdołał wydostać się z morza płomieni.

Nieszczęsny

ZMARŁ JEDNAK WCZORAJ RANO

wskutek doznanych obrażeń.

W składzie znajdowało się około 1000 kg przetworów naftowych, jakoto: 2 beczki benzyny, 2 gazoliny i 6 beczek nafty. Po pierwszej eksplozji nastąpił drugi wybuch gazoliny i nafty. Siła wybuchu była tak straszliwa, że wyrwane żelazne drzwi ze składu, uderzyły z wielką siłą i wbiły się w roletę sklepu znajdującego się naprzeciwko. Ściana frontowa tej kamienicy runęła, płomienie zaś palące się benzyny i nafty momentalnie objęły aptekę zmarłego przed dwoma tygodniami śp. Tobiaszka.

W chwili wybuchu znajdowali się w pobliżu składu majster introligatorski N. Bromowicz, dorożkarz Leon Lieberman, oraz kobieta nieznanego nazwiska. Zostali oni ogłuszeni wybuchem i

ZGINĘLI NA MIEJSCU W PŁOMIENIACH.

Ciężkich obrażeń doznali znajdujący się w aptece: laborant L. Seif, laborantka Helena Pendykówna i posługacz Filip Lewicki. Poza tym zostali poranieni i poparzeni Samuel Burg, Jetli Sternbach, Henia Eidelsheim, Anna Hör, Sabina Butterweich, Dawid Pachman, Stanisław Drozda, Józef Stecker, Filip Lewicki i Oskar Karliner. Kilka osób ponadto zostało lżej rannych zaopatrzonych w Kasie Chorych.

Od płomieni zajęły się ramy okien i wystawy sklepowe w domach położonych naprzeciw miejsca wybuchu.

W czasie akcji ratunkowej wielkie usługi oddała sikawka motorowa i straż pożarna „Polminu“. Poza tym dzielnie się spisały — straż pożarna firm „Galicja“, „Nafta“, ochotnicza straż miejscowa, oraz z Borysławia. Wspólnymi siłami zdołano zapobiedz rozszerzeniu się ognia. Spaliła się tylko połowa kamienicy w której miała miejsce eksplozja. Pastwą płomieni padła zupełnie apteka, częściowo mieszkanie dra Kaufmana, drowej Rappaportowej, oraz skład wyrobów koszykarskich. Ogień dogaszano przez całą noc aż do rana.

Katastrofa ta wywołała silne wrażenie w mieście, oraz w całym zagłębiu naftowym.

—:—

Oficer szablą masakruje „cywila“.

KRAKÓW 1 września. (Tel. wł.). We wtorek ul. Sławkowska przy zbiegu z Ryńkiem Krakowskim była o godz. 1 popołudniu widownią krwawego zajścia, które do głębi wzburzyło społeczeństwo miejscowe.

Dozorca domu przy ul. Szczepańskiej 1, Stefan Mackiewicz, skrapiał chodnik wodą, przyczem niechcący oblał spodnie przechodzącego akurat tamtędy porucznika 3 pułku sap. z Wilna. Góreckiego. Uniesiony gnie-

wem oficer wyrwał szablę z pochwy i ciał dozorcę w ramię. Mackiewicz padł złany krwią. Dookoła zebrał się tłum publiczności manifestujący swoje oburzenie. Oficera odprowadzono na straż wojskową, gdzie dyżurny oficer spisał protokół zajścia.

Ofiarę barbarzyńskiego uniesienia, dozorcę Stefana Mackiewicza, opatrzył lekarz Pogotowia.

—:—

Ze sportu.

Klub imienia Z. Cyganiewicza wzywa wszystkich członków do uczęszczania na treningi boksu, zapasów i dzwigania ciężarów, które rozpoczęły się z dniem 1. września 1926 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 7 — 9 wiecz. w sali szkoły św. Józefa przy ul. Leleweja L. 9.

Wczoraj opuścił prasę nr. 189 czasopisma „Sport“ liczący 16 stron druku. W dodatku automobilowym, zaobnym w liczne ilustracje, szczegółowo jest omówiony ten dział przemysłu i sportu. Ilustracja tytułowa przedstawia zdjęcie Targów Wschodnich z lotu ptaka. Numer ten jest wielce interesujący dla miłośników sportu we wszystkich jego rodzajach.

Z czasu zawodowego.

× **BACZNOŚĆ ODLEWACZE!** Firmę Ajaks Lwów, ul. Żółkiewska 102, omijać z powodu akcji cennikowej.

DO WIADOMOŚCI ZARZĄDÓW ZW. ZAWODOWYCH MAŁOPOLSKI I WOJNYA. Sekretariat okręgowy urzęduje od dnia 1. września normalnie w godzinach od 10 — 1 i od 6 — 7. We wszystkich sprawach zawodowych należy się zwracać pod adresem Lwów, ul. Ossolińskich L. 8. II. p.

Za Okr. Kom. Zw. Zaw.

Jan Kusznir sekr. okr. K. Żelaszkiewicz przew.

SPOSTRZEŻENIA PROF. KEMMERERA.

WARSZAWA. 1. września. — (A. W.) Pierwsze wyniki swych prac złoży prof. Kemmerer rządowi w pierwszej połowie września. Wyniki te opracowane bardzo szczegółowo obejmą 700 — 800 stron druku pisma maszynowego.

—:—

50-miljonowe zamówienie.

WARSZAWA. 1. września. (tel. wł.) Ministerstwo Kolei dało fabrykom krajowym poważne zamówienie na węgiarki kolejowe. Zamówienie opiewa na sumę 50 milionów złotych.

—:—

Obrady nad reorganizacją Rady Ligi Narodów.

System deklaracji.

GENEWA. 1. września. (Pat.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, wyłonionej przez komisję reorganizacyjną Rady Ligi podkomisji Fromageot zreferował stosownie do życzenia podkomisji wszystkie punkta sporne nowego regulaminu wraz z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi przez poszczególnych członków komisji. Kwestje sporne są następujące: 1) czy coroczne ustępowanie członków Rady Ligi ma się odbyć w drodze losowania, czy też mandaty w okresie przejściowym mają być czy jednoroczne, czy dwuletnie, i czy trzyletnie. Delegat niemiecki Horsch uzasadniał potrzebę metody głosowania. Delegat polski Sokal wypowiedział się przeciw losowaniu. Podkomisja postanowiła ostatecznie odrzucić wnioski w sprawie losowania. Drugą sporną kwestją była metoda głosowania przycem według projektu niemiecko-francusko-angielskiego głosowanie członków z wyboru odbywać się miało przy pomocy list „Roi-gible” (ponownie wybieralni) dla członków półstałych. Ta metoda wysoce niebezpieczna była stanowczo zwalczana przez delegację polską, włoską, szwajcarską i inne. Podkomisja postanowiła propozycję Niemiec odrzucić i przyjąć system deklaracji będący dla Polski znacznie korzystniejszy.

Według tego systemu po wyborach na 9 członków, nastąpi drugie głosowanie na członków półstałych z pośród 9 wybranych. Liczba członków półstałych nie może przekraczać 3. Najgorętszą dyskusję wywołała trzecia kwestja sporna dotycząca listy mandatów, dążącej do ponownego wyboru. Delegat polski powołując się na swoje zastrzeżenia uczynione

już w maju do art. 2., domagał się odrzucenia przedstawionego przez Fromageota projektu nieograniczonej liczby mandatów uprawniającej do ponownego wyboru. Podkomisja przyjęła prowizorycznie kompromisowy projekt wysunięty przez lorda Cecila według którego liczba mandatów dających prawo do ponownego wyboru zostaje ograniczona stosownie do żądania Polski do liczby trzech z tem jednak, że zgromadzenie w wypadkach najzupełniej wyjątkowych może jeszcze innemu państwu nadać prawo ponownego wyboru. Rezultaty narad podkomisji należy uważać za prowizoryczne, wobec tego, że dziś zbiera się plenum komisji, mającej kwestję tę zbadać, ponadto regulamin musi być przyjęty 2/3 głosów przez ogólne zgromadzenie Ligi Narodów.

Ultimatum Hiszpanji.

BERLIN. 1. września. (Pat.) Pisma donoszą z Genuwy, że na wczorajszym posiedzeniu podkomisji reorganizacyjnej zostało odczytane żądanie rządu hiszpańskiego, który bez ogródek domaga się Tangeru w zamian za rezygnację ze stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Członkowie komisji byli zaskoczeni tem oświadczeniem Hiszpanji, które nastąpiło właśnie w chwili, gdy ze strony Włoch oświadczone, iż nie mogą one wystąpić za pozostawieniem Tangeru Hiszpanji.

GENEWA. 1. września. (Pat.) W tutejszych kołach twierdzą, że jeżeli Hiszpanja wycofa się z Ligi Narodów, to i Argentyna nie weźmie udziału w obradach Zgromadzenia.

Demonstracyjny strejk zredukowanych robotników.

WARSZAWA 1-go września. (Tel. wł.) Z dniem dzisiejszym magistrat warszawski zwolnił 1906 robotników z liczby 6.900 bezrobotnych zatrudnionych obecnie przy robotach miejskich.

Jest to przygrzywka do dalszej redukcji, która ukończona będzie w listopadzie.

Wyczał techniczny przy redukcji postanowił zwolnić najpierw kawalerów.

Pracownicy zademonstrowali przeciw tej redukcji strejkami włoskim.

Razem zastrejkowało 2017 robotników.

Dziś do akcji tej mają przystąpić pozostałe partie robotników.

Budowa domów robotniczych w Warszawie.

WARSZAWA. 1. września. Bank Gospodarstwa Krajowego zaczął uwzględniać przy rozdziale kredytów budowlanych potrzeby instytucji budujących małe mieszkania robotnicze. Przed kilku dniami spółdzielnia mieszkaniowa, budująca kolonię robotniczą na Żoliborzu, otrzymała kredyt, który pozwoli już w końcu listopada r. b. oddać do użytku członków 28 mieszkań robotniczych, składających się z dwóch pokoi i kuchni, zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia higieniczne.

Jest to dopiero pierwszy krok w kierunku rozpoczęcia odpowiedniej polityki mieszkaniowo-budowlanej, mającej na celu zaopatrzenie w mieszkania małe i ekonomicznie budowane przedewszystkiem rzesz robotniczych, najbardziej upośledzonych pod względem mieszkaniowym. Kolonia na Żoliborzu jest pomysiana jako kolonia wzorowa. Mieszkania budowane według za-

sad ustalonych przez radę związków zawodowych, mają służyć za przykład, jak powinny mieszkać warstwy pracujące w Polsce.

Do tego celu jednak daleko. Dzisiaj nawet mieszkania dwuizbowe odpowiednio urządzone będą wielkim krokiem naprzód i przy ogromnej szczupłości przeznaczonych na ruch budowlany funduszy, takie mieszkania przedewszystkiem muszą być budowane. To też zarówno wspomniana spółdzielnia mieszkaniowa jak też spółdzielnia pod nazwą Domy spółdzielcze, mają zamiar rozpocząć budowę najtańszych mieszkań robotniczych.

Również i magistrat warszawski ma zamiar rozpocząć budowę mieszkań robotniczych. Należy pilnować, aby na budowę mieszkań robotniczych była rzucona odpowiednia część funduszy budowlanych.

Echa bandyckiego napadu w Warszawie.

WARSZAWA 1-go września. (Tel. wł.) W sprawie tragedji, rozegranej w poniedziałek przy ul. Niecałej i na pl. Teatralnym dowiadujemy się:

Raniony przez bandytę w brzuch тов.

WŁADYSŁAW PIASECKI

żyje, wbrew obiegającym miasto pogłoskom komplikacje żadne w stanie jego zdrowia nie zachodzą, przeciwnie, stan jego polepsza się.

ZABOKLICKI

dotychczas pozostający pod pilnie go strzegącą specjalną wartą, w separacie aresztu przy komisariacie 12 przy ul. Danilowiczowskiej zachowuje się spokojnie, ale jest b. przygnębiony.

Był wczoraj fotografowany i daktyloskopowany. Do tej pory w rejestrach prze-

stępów, prowadzonych przez urząd śledczy, wydział IV rejestracyjny K. G. P. P. ani w ministerjum sprawiedliwości notowany nie był. — Według zeznań kolegów szkolnych był on, wbrew innym zdaniom, bardzo pilnym, skromnym, spokojnym i uczciwym chłopcem. Sprawowanie jego było zawsze nicnaganne; najczęściej co do postępów był pierwszym uczniem. Fakt obecny dla kolegów jego zarówno ze szkoły średniej, jak z obu wyższych uczelni, jest zgoła niespodziewany.

Mimo energicznych poszukiwań nie udało się dotychczas ustalić nazwiska zabitego bandyty, który, jak się zdaje, odgrywał główną rolę w onegdajszym napadzie na kantor wymiany Targownika, ani też nazwiska tego mężczyzny, który jak się okazuje, z samochodu ostatecznie dwoma wystrzałami

z rewolweru dobił owego bandytę. Również dotychczas

NIE UDAŁO SIĘ UJAĆ B. POLICJANTA JARECKIEGO,

który korzystając z munduru, zdołał się ukryć w tłumie i zbiec.

Miłość i tragedia na arenie cyrkowej.

Tam gdzie brzmią dźwięki trąb, i rozlega się trzaskanie z bicia, tam gdzie serce boli i krwawi się oblewa, tam gdzie pod groteskową maską pajaca ukrywa się gorzkie oblicze tragizmu, tam rozgrywa się akcja filmu „Łzy błazna”.

Epidemia szkarlatyny.

Przebieg epidemji szkarlatyny w kraju wykazuje, że największymi jej ogniskami, są miasta, a z tych pierwsze miejsce zajmuje Warszawa.

Po wsiach wypadki zaskabnięcia na szkarlatynę zdarzają się nader rzadko. Drugą cechą charakterystyczną epidemji jest to, że ogarnia ona przeważnie światek dziecięcy w wieku przedszkolnym, poniżej 6 lat (78 proc.) tłumaczy się to dokonaniem dawniej szczepieniami ochronnymi, których w samej Warszawie dokonano około 12 tysięcy wśród młodzieży szkolnej. Obecnie wyłaczając Warszawę, gdzie ilość zaskabnień jeszcze wzrasta epidemja w kraju osiągnęła swój punkt kulminacyjny i wkrótce można się spodziewać, jej załamania się, tembardziej, że obecnie na terenie całego kraju, rozpoczyna się szeroka akcja szczepieniowa.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym (8 — 15 sierpnia), jak nas informują w Gen. Dyr. Służby Zdrowia w woj. lwowskim łącznie z miastem notowano 93 wypadków zaskabnięcia na szkarlatynę w tem 13 skończyło się śmiercią, w stanisławowskim 22 wypadki w tem 5 śmiertelnych, w tarnopolskim 59 (4 śmiertelne), krakowskim — 35 (4.), śląskiem — 23, wołyńskim 74 (12), nowogrodzkim 4, wileńskim 15 (3), białostockim 37 (1), lubelskim 24 (1), kieleckim 45 (4) i łódzkim 33 (5). W województwach poleskim, poznańskim i pomorskim ilość zaskabnień jest nieznaczna.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Koło zabawowe Stow. Kaflarzy

ma zaszczyt przypomnieć P. T. uczestnikom tańców, że w dniu 5 września b. r. w niedzielę odbędzie się **Wieczornica taneczna** (komplet) początek o godz. 7-mej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Zielonej L. 7. 2—

Wszystkich, którzy posiadają jakikolwiek wiadomości o **Władysławie Zalewskim,** synie Józefa i Aleksandry, urodz. 15 stycznia 1887 r. ostatnio zamieszki. w Łomży, uprasza się o udzielenie informacji do Kolegium Ewangelicko-Reformowanego Wilno, Zawalna 11.

Na dogodnie spłaty

poleca materiały damskie i męskie

Lwowska Spółka Manufakturowa

Lwów, Akademicka 23. 736—3

PROBNE LOTY WARSZAWA — PUCK — KOPENHAGA.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych ustawicznych burz i deszczów, Polska Linja Lotnicza dokonuje próbnych lotów na linii Warszawa — Puck — Kopenhaga z pełną regularnością. W dniu 28. b. m. ukończona została I-sza połowa lotów, dalsze loty rozpoczną się dnia 30. b. m.

W próbnych lotach biorą udział przedstawiciele wojskowości oraz prasy.

PANGALOS OSKARŻONY O ZDRADĘ STANU.

ATENY. 1. września. Minister sprawiedliwości wytoczy Pangalosowi i jego współpracownikom proces o zdradę stanu. Ciężkie to oskarżenie umotywowane jest tem, że Pangalos nie mając na to upoważnienia narodu, przywłaszczył sobie władzę, przyczem pełnił cały szereg przestępstw kryminalnych.

Bilans 4-miesięcznej walki górników angielskich.

W nocy z 30. kwietnia na 1. maja wybuchł w Anglii strajk górników. Cztery miesiące trwa więc ta zacięta walka między kapitalistami węglowymi, po których stronie stała cała burżuazja z rządem konserwatywnym na czele, a górnika, którzy mogą liczyć tylko na sympatię i niewystarczające poparcie klasy robotniczej całego świata. A dotąd nie można powiedzieć, kiedy ta walka się skończy.

Gdy górnicy proklamowali strajk, cała klasa robotnicza Anglii stanęła po ich stronie. Świat z podziwem oglądał niezwykle zjawisko, jak wszystkie wielkie organizacje zawodowe w Anglii wyrzekły się tradycyjnego tam separatyzmu.

PRZYSTĘPUJĄC DO STRAJKU GENERALNEGO

w obronie czasu pracy i płac górników. Kolejarze, transportowi, marynarze, metalowcy, drukarze. — wszystkie zawody porzuciły pracę dla okazania solidarności z górnika. Prawie 14 dni strajk generalny trwał. Rząd angielski, który oddał całą olbrzymią potęgę gospodarczą, polityczną i wojskową na usługi zagrożonego kapitału, oświadczył, że strajk zagraża konstytucji i że tylko wtedy wda się w rokowania z górnika, jeżeli strajk generalny zostanie przerwany. Równocześnie wystąpił przewodniczący „królewskiej komisji węglowej“ sir Herbert Samuel z nowymi propozycjami. Wedle nich górnicy miały być zreorganizowane, rząd miał aż do przeprowadzenia reorganizacji dalej wypłacać zasiłki nierentowanym kopalniom celem uniknięcia natychmiastowej redukcji płac. Pod wrażeniem tych propozycji, które można było uważać za wyraz zapatrywania rządu, strajk generalny został przerwany.

Górnicy jednak oświadczyli, że będą dalej walczyć nawet bez poparcia przez strajk powszechny. Oświadczyli oni, że nie mogą przyjąć propozycji Samuela, ponieważ nie wierzą oni w reorganizację kopalń ani w dobrą wolę właścicieli. W tej chwili

RZĄD BALDWINA ZMIENIŁ FRONT: oświadczył, że i on odrzuca propozycje Samuela, który rzekomo wystąpił tylko jako człowiek prywatny, a jego słowa nie mogą wiązać rządu.

Około 900 tysięcy górników od 4 miesięcy nie otrzymuje już płac, nie otrzymuje zasiłków dla bezrobotnych, a od tygodni nie otrzymuje już zasiłków, od swej organizacji zawodowej. A mimo to liczba łamistrąjków jest minimalna. Z niezwykłą zaciętością przy wódcy górników na wszystkie robione im propozycje odpowiadają, że nad przedłużeniem czasu pracy albo nad redukcją płac niema dyskusji. A górnicy strajkują dalej.

Jakie są

PRZYCZYNY TEJ NIEZWYKŁEJ ZACIĘTOŚCI?

Dlaczego porozumienie jest tu trudniejsze, aniżeli w innych walkach o warunki pracy? Górnictwo angielskie cierpi, jak całe górnictwo w Europie, z powodu ciężkiego kryzysu. W całej Europie panuje kryzys węglowy. Wprawdzie światowa produkcja w roku ubiegłym trochę wzrosła, ale w samej Europie w r. 1925 spadła o 5 procent, podczas gdy amerykańska — mimo długiego tam strajku — wzrosła o 2 proc. W r. 1925 Europa straciła na rzecz Ameryki pierwszeństwo w światowej produkcji węgla. Powody tego upadku są różne: większe wylizywanie sił wodnych, dla uzyskania popędu elektrycznego, większe używanie ropy jako środka opałowego szczególnie na okrętach zastój w przemyśle w ogóle a w metalowym w szczególności itd. Do tych przyczyn ogólnych przychodzi jeszcze w przemyśle węglowym angielskim ta przyczyna szczególna, że organizacja jego jest przestarzała,

KOPALNIE SĄ POD WZGLĘDEM TECHNICZNYM W ZŁYM STANIE

tak, że już przed strajkiem dziesiątki tysięcy górników było bez pracy.

Kapitałiści węglowi chcą leczyć kryzys w tym przemyśle kosztem robotników. Chcą obecnie jak i w roku ubiegłym zniżyć płace i podwyższyć czas pracy. Przeciw tej metodzie kapitalistycznej bronią się górnicy angielscy z całą zaciętością, na jaką stać tylko robotnika angielskiego. Żądają oni uspołecznienia kopalń, ponieważ wiedzą, że środki których chcą użyć kapitałiści, może podniosą rentowność kopalń, ale napewno powiększą jeszcze bezrobocie. W przemyśle tym nie chodzi bowiem o wydobycie większej ilości węgla, ale o racjonalniejszą produkcję. Górnicy wiedzą, że muszą ponieść ofiary, nie chcą jednak, aby one poszły na korzyść kapitalistów. Stąd opór przeciw kapitalistycznej „metodzie sanacyjnej“, stąd opór przeciw uchwalonemu przez parlament przedłużeniu czasu pracy, stąd małe widoki na rychłe zakończenie walki.

Nie trzeba też sądzić, jakoby właściciele kopalń, którzy ciągle narzekali, że dokładają, mieli ze strajku jakiś zysk. Jest wprawdzie regułą wliary kapitalistycznej, że

Robotnik polski wobec strejku angielskich górników.

Na Zjeździe Zw. górników, który obradował w Dąbrowie Górniczej dn. 22. bm. uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd zasyła pozdrowienie i wyraża podziw i bezgraniczne uznanie dla bohaterstwa walki angielskich braci górników, którzy, cierpiąc głód i nędzę wraz z rodzinami, już 4-ty miesiąc stoją w ogniu walki, broniąc nie tylko swojej własnej sprawy, ale i interesów proletariatu górniczego całego

w czasie kryzysu strajk może być pożyteczny, gdyż niema produkcji i niema troski o zbyt tej produkcji. Jednakże w niezwykle ostrej walce konkurencyjnej, jaka toczy się od lat wśród krajów produkujących węgiel, kapitalistom nie może być obojętne, czy potrafią utrzymać starych odbiorców, czy też stracą ich na rzecz konkurencji.

(W ostatnich miesiącach Anglia z kraju eksportującego

STAŁA SIĘ KRAJEM IMPORTUJĄCYM WĘGIEL.

Już w czerwcu poraż pierwszy od 1921 r. przywóz węgla przewyższył znacznie wywóz a w lipcu stosunek ten jeszcze się pogorszył. Pomijając straty samych przemysłowców węglowych, trzeba też pamiętać, że ustanie wywozu węgla obniża grubo elastyczność bilansu handlowego, a to może i później z pewnością wywrze zły skutek na bilans płatniczy i na walutę. Górnicy głodują ale i kapitaliści tracą dużo krwi.

Taki jest bilans 4-ro miesięcznej walki: z jednej strony podziwu godna ofiarność i dyscyplina w walce przeciw przedłużeniu czasu pracy i redukcji płac, z drugiej strony ciężkie straty gospodarcze dla całego państwa, nietylko dla samego przemysłu węglowego. Swoją drogą — opór kapitalistów i rządu jeszcze nie osłabł i dalej cały świat będzie śledził to niezwykle zjawisko, jakim jest ta walka.

—:—

świata. Zjazd wzywa wszystkich górników w Polsce do wydajniejszej materialnej pomocy walczącym braciom angielskim, aniżeli to było dotychczas — oraz do przeciwstawienia wprowadzeniu nadliczbowych godzin pracy na naszych kopalniach, mających na celu zwiększone wydobycie węgla i użycie go do łamania strajku angielskich górników (przyjęto przez aklamację).“

—:—

Postulaty konduktorów.

W związku z poprzednio na łamach „Dz. Lud.“ omawianymi postulatami kier. poc. i konduktorów istnieje cały szereg spraw nieuregulowanych, a dotykających tej kategorii pracowników. Do tych należą:

OSZCZĘDNOŚCI NA HAMULCOWYCH.

Administracja kolejowa gdzie tylko może, z polecenia Min. Kol. czyni oszczędności, a zawsze kosztem najniższego pracownika, nie licząc się przytem z wymogami ruchu na kole czy też bezpieczeństwem przewożonych obywateli czy mienia tychże.

Dla przykładu przytaczamy co następuje:

Dyrekcje kolejowe wydały zarządzenie, aby hamulcowi z drużyny konduktorskiej, którzy chwilowo są zbędni do hamowania pociągów, byli prowadzeni przez kierowników pociągu po za służbą i opłacani przy mniejszej stawce godzinowo-kilometrycznej. Kontrolerzy ruchu, jak również rewizorzy pociągów towarowych, nie bacząc na to, że dany pociąg nieraz składa się z 160 osi i oprócz hamowanego wymaga dozoru i konserwacji, biurokratycznie przestrzegają, aby dany hamulcowy zbędny był prowadzony poza służbą.

Pomijając niedorzeczność tego zarządzenia, które uderza w materialne położenie hamulcowych, albowiem czy on jedzie w służbie, czy po za służbą, a ze względów służbowych zawsze ponosi koszt podróży, które winny mu być zwrócone — to musimy zwrócić uwagę na co innego, a mianowicie:

Jeżeli obliczymy wydatki na podróże służbowe kontrolerów ruchu, rewizorów pociągów towarowych, liczny zastęp pisarek i rachmistrzów w Wydziale Kontroli tych książeczek godzinowo-kilometrycznych, to wydatki połączone ze siedzeniem czy dany kierownik pociągu słusznie prowadził w służbie danego hamulcowego, pociąga za sobą dwa razy tak wysoką kwotę, jaką zaoszczędzono na tym białym murzynie, spędzającym służbę częstokroć w ciężkich warunkach w nocy i we dnie podczas śloty i deszczów.

Sądzymy, że miarodajne czynniki Administracji ko-

lejowej rozważą powyższą sprawę i cofną niecelowe, a krzywdzące zarządzenie o prowadzeniu hamulcowych poza służbą.

POKOJE NOCLEGOWE.

Przed wojną, za rządów zaborezczych, Administracja kolejowa troszczyła się o higienę pracowników kolejowych, to też drużyny konduktorskie, po przyjeździe do stacji zwrotnej, mogły swobodnie odpocząć do powrotnej podróży. Podczas wojny pokoje noclegowe uległy zniszczeniu, zaniedbaniu i mimo 7-letniej odbudowy kolejnictwa, nie myśli się nawet o przeprowadzeniu pokoi noclegowych do pierwotnego stanu. Dawniej były osobne pokoje do spania, osobno jadalnie, szatnia na ubranie, łaźnia i t. p. higieniczne urządzenia. Obecnie barłogi zarobaczone, zniszczone łaźnie, a nawet brak opatu do kuchni.

Rozumiemy oszczędności, ale nie kosztem zdrowia pracowników kolejowych, oddających swe usługi społeczeństwu.

Klasa pracująca w Stryju niech żąda w sklepach, gdzie robi zakupy, aby pieczywo z piekarni Robotniczej było jej dostarczane.

Samolotem na biegun południowy.

Z Buenos Aires donoszą, iż w październiku bieżącego roku wyruszy wyprawa samolotowa na biegun południowy, pod przewodnictwem austriackiego badacza, inż. Antoniego Pauly. Wyprawa ma wyruszyć z Buenos Aires, skąd uda się dalej przez kraj Grahama. Ekspedycja zamierza lądować na biegunie i odszukać znaki pozostawione w r. 1922 im przez kapitana Scotta. Droga powietrzna, jaką ma przebyć ekspedycja, określona jest na 1300 mil.

—:—

Skrzydzeni robotnicy z „Gafoty“

Krajowa fabryka obuwia, będąca jeszcze przed trzema miesiącami w pełnym ruchu, obecnie jest zamknięta, a 120 robotników powiększyło szeregi bezrobotnych. Cóż za przyczynę tego stanu podają? Nasamprzód — to niebывały strejk robotników — którzy nie mogąc wyżyć z zarobków od 1 zł. 30 gr., do 4 zł., zaprzestali pracować.

Strejk przeciągnął się 10 tygodni, gdyż robotnicy nie przyjęli 10-proc. podwyżki od dyrektora Sjarczyńskiego, a godzili się na propozycję wiceprezidenta Schleichera, podwyżki głodowych płac o 20 proc. Tymczasem dyrektor Sjarczyński oszukał p. Schleichera, zawiadamiając, że z robotnikami się pogodził, robotnikom zaś oświadczył, że więcej niż 10 proc. nie doloży, choć przyznaje, że płace są głodowe. Starania robotników u władz i akcjonariuszy „Gafoty“, by doprowadzić do zgody i fabrykę uruchomić, nie odniosły skutku.

Nie dziwnego, tak dyrektor Sjarczyński, jak i inni akcjonariusze skartelowani i współwłaściciele innych fabryk, jak „Dulbut“, „Marko“, postanowili kosztem „Gafoty“ podnieść tamte fabryki, choć w „Gafocie“ dla firmy „Marko“ pracowano, osądzili, że ro-

botnikom nie należy niczego dolożyć, przeciwnie, lepiej ich zagłodzić, gdyż inaczej i w tamtych fabrykach zaczęłoby się upominać o lepsze warunki pracy i płacy. To jest nasz krajowy reklamowany patriotyzm, który w dodatku tak wygląda, że kilku urzędników i dyrektorów większą pobiera pensję, niż 120 robotników.

A nasze władze? Zamiast stanąć na sprawiedliwym i tylko sprawiedliwym stanowisku, rozgoryczają jeszcze robotników. Bo jak inaczej to nazwać, że pan radca w Województwie oświadcza delegacji robotniczej „iż teraz powinno się pracować, by mieć pracę, a nic nie mówić o zarobku“.

W rezultacie — fabryka zamknięta, robotnicy nibyto na urlopiach, pan Sjarczyński zadowolony, a władze i inspektoraty kłują głowami nad rozwojem przemysłu krajowego. Ale my wiemy, że na takie załatwienie robotnicy absolutnie się nie godzą. Jeżeli nie umieją prowadzić fabryki, to precz z rękami i oddajcie ją całkowicie pracującym, a nie popełniajcie kartelowych oszustw kosztem robotników i odbiorców ich pracy.

—:—:—

Inauguracja sezonu w Teatrze Małym.

Po gruntownej rekonstrukcji widowni i sceny rozpoczyna Teatr Mały nowy sezon w sobotę, dnia 4. bm. Obecny sezon w Teatrze Małym rozpoczyna się pod pomyślnymi auspiciami, gdyż dyrekcji udało się skompletować świetny zespół i ułożyć plan pracy w ten sposób, że publiczność będzie miała przegląd nowości scenicznych polskich i zagranicznych, których premiery będą się odbywały w ściśle określonych terminach. Idąc po linii określonego planu i będąc wiernym wytkniętej zasadzie kultywowania repertuaru rodzimego, Teatr Mały otwiera swe podwoje świętą sztuką Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski“, dawno już nie graną we Lwowie. W sztuce tej role główne grają czołowi artyści Teatru Małego. Zobaczymy więc na scenie Leonie Raszińską, artystkę o szerokiej skali talentu, znaną z tryumfów w szeregu sztuk, których wysoki kunszt sceniczny tak bardzo cenią prasa i publiczność. Obok niej wystąpi Sznage-Andruszewska. W głównych rolach męskich już samo pojawienie się nie-

zrówanego Rasińskiego mówi wyraźnie o sukcesie całego przedstawienia. Przyponni się dalej publiczności dyrektor Czarnowski, mistrz w rolach charakterystycznych, zawsze przez wszystkich gorąco przyjmowany.

W ten sposób wystawione „Gęsi i gąski“ będą prawdziwą rewelacją artystyczną dla Lwowa, tem więcej, iż reżyserja spoczywa w nigdy niezawodnych rękach dyr. Czarnowskiego, a całość otrzymała stylowe dekoracje i kostjmy, ściśle dostosowane do epoki. Przedstawienie to będzie uczczeniem 25-tej rocznicy zgonu Bałuckiego, którą Teatr Mały pierwszy przypomina teatrom innym, mającym tak wielkie zobowiązania wobec tego zasłużonego pisarza scenicznego. Wiadomość o inauguracji sezonu przyjmie zapewne cały kulturalny Lwów z większą radością, tembardziej, iż Teatr Mały stał się ulubionym teatrem w naszym mieście i czeka go w tym roku świetny rozwój.

—:—:—

Odciecie Zimnej wody od stacji kolejowej.

Jako podmiejskie najbliższe uzdrowisko, posiada Zimna Woda już bardzo liczną kolonję urzędniczo-robotniczą i dzięki bardzo korzystnym warunkom, jak np. nadzwyczaj pięknej i zdrowej okolicy, dogodnemu połączeniu kolej. i t. d. rozwija się w kierunku rozbudowy w bardzo szybkim tempie. Naprzeciw stacji kolejowej Zimna Woda, po przeciwnej stronie toru kolej. mieści się były obszar dworski, który przed dwoma laty został rozparcelowany częściowo przez Bank Ziemi, częściowo przez tamtejszych właścicieli i dzięki temu powstało około 300 parcel budowlanych, które zostały przeniesione na nowonabywców, rekrutujących się ze sfer urzędniczych i robotniczych. Nowonabywcy ci wybudowali w miejscu tem w ostatnich dwu latach około 80 domów, zapobiegając tem samem częściowo większemu brakowi mieszkań, z drugiej zaś strony dając warsztat pracy całym fałangom bezrobotnych przy budowie. Po tej stronie mieszczą się gminy: Zimna Woda, Konopnica, Kałwasser, Zimnawódka i Suchowola, których mieszkańcy dostarczają codziennie miastu artykuły pierwszej potrzeby, a ich dzieci w liczbie kilkuset dojeżdżają codziennie do szkół miejskich.

Wobec powyższego okazuje się, że kwestja dostępu do stacji kolejowej Zimna Woda, mieszczącej się niewłaściwie po drugiej stronie toru kolej. na terytorjum gminy Rudno, posiada dla dalszego rozwoju wspomnianych gmin, a w szczególności dla Zimnej Wody najistotniejsze znaczenie.

Zaznaczyć przytem należy, że dawniej mieścił się budynek stacyjny na terytorjum gminy zimnowódzkiej w budynku mieszczącym się naprzeciw obecnemu budynku stacyjnemu.

Od lat kilkudziesięciu miały wspomniane gminy dogodny dostęp do stacji kolej. przez drogę wiodącą przez terytorjum kolejowe tuż naprzeciw budynku stacyjnego i w ciągu tych lat dostosowały się powyższe gminy do tego dostępu tak, że dziś zbiegają się tam wszystkie główne arterje dla komunikacji kolejowej i pieszej. Należałoby zatem przypuszczać, że Polska

Kolej Państw., jako instytucja powszechnej użyteczności pójdzia wedle możności tym licznym rzeszom urzędniczym i robotniczym, chcącym sobie stworzyć dach nad głową, oraz tym licznym bezrobotnym, mogącym znaleźć warsztat pracy przy budowie, na rękę. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Polska Kolej Państw. wydała bowiem przez Dyрекcję lwowską zarządzenie, które z miejsca uśmierciło wszelki, w najpiękniejszym miejscu Zimnej Wody, ruch budowlany, a obywatelom w pow. gminach zamieszkałych wprost był niemożliwym. W połowie kwietnia b. r. zarząd kolej. zamknął bez jakiegokolwiek poprzedniej zapowiedzi w zupełności dostęp do stacji kolejowej, wystawiając parkan u wylotu drogi, prowadzącej od lat kilkudziesięciu do stacji, wskutek czego zostali mieszkańcy wspomnianych gmin od stacji kolejowej odcięci, bo mieszkając w oddaleniu zaledwie 100 kroków od stacji, muszą krążyć drogą ponad 3 km. wynoszącą.

Podkreślamy przytem, że obywatele wspomnianych gmin, nie mając obecnie absolutnie żadnego dostępu do stacji kolej. od chwili zamknięcia dawnego przejścia przez Zarząd kolej. zmuszeni są przez całe lato przeskakiwać przez parkan, a tem samem naruszać porządek publiczny, gdyż wspomniana droga okrężna, wiodąca popod most kolej., jest własnością Polskiej Kolei Państw., za co kolej. każe sobie grubo płacić!

Nie mogą tu wchodzić w grę względy bezpieczeństwa publicznego, gdyż w tem miejscu od lat kilkudziesięciu żadnego wypadku nie było, a także obecnie niektórzy wyżsi urzędnicy otrzymują od urzędu stacyjnego zezwolenie nadal korzystania z tego dostępu przez furtkę specjalnie w tym celu w parkanie urządzoną. Okazuje się zatem, że w zupełności polegają na prawdzie krążące tu od pewnego czasu wersje, jakoby pewien bardzo bogaty obywatel, mający swoje grunty po stronie budynku stacyjnego w gminie Rudno, posiadał w Lwowskiej Dyrekcji Kolej. bardzo wielki wpływ i także spowodował zamknięcie dostępu do stacji kolejowej gminom Zimna Woda, Ko-

nopnica, Kałwasser, Zimnawódka i Suchowola, celem podniesienia ceny swoich o wiele gorszych gruntów, które ma zamiar w najbliższym czasie rozparcelować.

Zwracamy się przeto tą drogą do lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, ażeby zechciała zaopiekować się losem wspomnianych gmin i udostępniła im przejście w jakiegokolwiek formie w miejscu, w którym się dotąd znajdowało.

Zawidowca parowozowni Chodorów i jego pupile.

Zawidowcą parowozowni Chodorów jest wielki Połak-patrjota p. Tamchyna, za Austrii bardzo dobry Niemiec i wielki patrjota austriacki.

Temu panu zdaje się, że parowozownia, to jest jego własność, a pracownicy są jego niewolnikami. Ma swoich wybranych kilku, którzy są doskonałymi i dobrymi pracownikami, a to z tytułu tego, że pamiętają o jego imieninach i dają inicjatywę kupienia prezentu i t. p., jak się rzecz miała w r. 1925 i 1926

Inicjatorem tego jest drugi „patrjota polski“ o niemieckiej krwi i nazwisku. Bardzo mile widziany jest też u p. Tamchyny jeden z jego pupili, dostarczający mu z przestrzeni jabłek i zajęcy. Trudno, my wszyscy tego dać nie możemy i wstyd by nam było, gdybyśmy wszyscy tą drogą szukali względów u p. Tamchyny. Dyspozytor Sroczyński jest także pupilem. Jest to wielka figura i bardzo zdolny, bo zaledwie zrobił kilka tur jako maszynista, już urządził karambol w Bukaczcowcach.

Takich ludzi robi się dyspozytorami, zato, że dobrymi są donosicielami, albo za to, że musi alimenty płacić.

Kolejarz.

Porządki na stacji Radziechów.

Jak ogólnie wiadomo, linja kolejowa Lwów — Stojanów, szwankuje pod wielu względami i różni się też od innych linii naszego okręgu dyrekcyjnego co do jakości swych administratorów. Na tej to linii możnaby najwięcej naliczyć drobnych nadużyć na szkodę skarbu kolejowego, a także szyskanowania podróżyjących przez „wielkich urzędników“ w osobach różnych dyżurnych ruchu, zwłaszcza w dniu targowe.

Byliśmy osobiste świadkami w dniu 23. sierpnia b. r. następującego zajścia na stacji Radziechów. Dyżurny ruchu p. Rössel Edward (syn starszego przetokowego ze Lwowa) niechciał sprzedać biletu kupcowi Boruniowi Stanisławowi, mając z nim jakieś porachunki o dawne napiwki czy łapówki, oświadczaając, że już biletów nie sprzedaje, chociaż jeszcze po odmowie sprzedaży Boruniowi — sprzedał kilka biletów.

P. Rössel jest zięciem burmistrza w Radziechowie i kandydatem na „grubą rybę“ prowincjonalną. Nie wolno mu jednak narażać interesu kolej na szwank dlatego, żeby zadosyć uczynić swej mściwości, czy ratować swoje łapówkowe interesa, kosztem dobrej opinii kolejnictwa polskiego.

Demilitaryzacja Europy.

„Observer“ zamieszcza ciekawe dane, dotyczące stopniowej demilitaryzacji Europy. Zdaniem dziennika tego liczebność wojska w Europie zmniejszyła się o 1 i pół miliona ludzi.

Największe redukcje zostały dokonane w państwach skandynawskich. Szwecja zmniejszyła swą stałą armję ze 120 tys. do 25.5 tys. wojskowych. Norwegja z 60 tys. do 4.4 tys., a Danja z 33 tys. do 9 tys. W cyfrach tych nie jest jednak uwzględniona milicja. (Zważyć należy, że tak w Szwecji, jak i Danji redukcja armji została dokonana przez rządy socjalistyczne).

Francja zredukowała swą armję w porównaniu z 1913 r. o 300 tys. ludzi. Obecnie zaś projektuje zmniejszenie czasu służby wojskowej w piechocie.

Anglja również bardzo poważnie zredukowała swą armję, szczególnie w Indjach. Zwiększyła się natomiast jej flota powietrzna.

Belgja zmniejszyła swe wojsko z 119 tys. do 81.7 tys., Hiszpanja z 216 tys. do 124 tys. ludzi.

Jedynie Włochy zwiększyły swą armję w ciągu ostatnich trzech lat z 210 tys. do 259.8 tys. ludzi.

Zmniejszenie się liczby wojsk nastąpiło również w Środkowej Europie i na Bałkanach.

Jedynie Polska, Łotwa, Litwa, Fjnlndja i Rumunja powiększyły liczebność swoich armji ze względu na swe geograficzne położenie.

Liczebność armji rosyjskiej przekracza cyfrę pół miliona żołnierzy.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Nitouche“.
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Czwartek, o g. 7.30 w. „Codziennie o 5-tej“.
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Papa się żeni“.
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-tej“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Z powodu odświeżania sceny, Teatr Mały kilka dni nieczynny.

„Król Stefan“ wspaniały dramat historyczny Kazimierza Biernczyka, dany będzie jako uroczyste przedstawienie w dniu otwarcia Targów Wschodnich. Będzie to zarazem otwarcie sezonu 1926/7. Obsadę tworzą pierwszorzędne siły naszego dramatu, pod reż. d. Barwińskiego. Nowe dekoracje z pracowni artysty malarza Zygmunta Balka.

Film naukowy na Targach Wschodnich. Film z dziedziny postępowej gospodarki drobiu, wykonany w zakład. hod. Izby rolniczej w Haalle ilustrujący wzorowe prowadzenie chowu ptactwa domowego, jego rasy, sztuczne i naturalne wylęganie, będzie wyświetlany podczas II. Targu drobiu, gołębi i królików w dniach 6 do 9 września o godz. 11, 16 i 18 w pawilonie Banku Małopolskiego na placu Targów Wschodnich.

Jest to pierwszy tego rodzaju film naukowy, nieznanym dotychczas u nas zupełnie.

Przed VI. Targami wschodnimi.

PRZYJAZD REPREZENTANTÓW RZĄDU NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.

Wedle oficjalnej wiadomości nadeszłej do Biura centralnego Targów Wschodnich wezmą udział w tegorocznej uroczystości ich otwarcia, jako reprezentanci Rządu, Minister Przemysłu i Handlu Inż. Kwiatkowski, Min. Rolnictwa Dr. Al. Raczyński, Min. Reform Rolnych prof. Staniewicz i Min. kolei p. Romocki. Ministrom towarzyszyć będą referenci odnośnych resortów. Równocześnie przybędzie do Lwowa misja amerykańska w składzie 6-ciu osób, z prof. Kemmerem na czele. Przyjazd z Warszawy nastąpi o godz. 6.20 rano, oficjalne przyjęcie na dworcu wyznaczono na godz. 9-tą rano, odjazd ze Lwowa wieczorem o godz. 21.45. Ministrowie Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Roln. zajądą do Województwa. Min. Romocki zamieszka w Dyrekcji Kolejowej u prezesa Prachtla-Morawiańskiego, zaś członkowie misji prof. Kemmeryera w Hotelu George'a.

EKSPOZYCJA P. K. O. NA TARGACH WSCHODNICH.

Dyrekcja Oddziału PKO. w Krakowie otwiera z dniem 5. września br. ekspozycję PKO. na terenie Targów Wschodnich. Zakres jej działania obejmuje: wpłaty czekowe, wszelkie wpłaty oszczędnościowe, wydawanie książeczek oszczędnościowych i premjowych, oraz wypłaty oszczędnościowe, przekazy telegraficzne, inkaso weksli i t. d. Poza to zorganizowany będzie pokaz wewnętrznej pracy technicznej PKO. przy pomocy najbardziej postępowych maszyn. Ekspozycja ta, mająca reprezentować centralę PKO. w Warszawie, oraz jej oddziały w Krakowie, Katowicach i Poznaniu, zgłosiła na pomieszczenie wszyst-

kich działów zapotrzebowanie miejsca o obszarze 80 m. kw

DALSZA ZNIŻKA DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH NA KOLEJACH ZAGR.

Prócz poprzednio już do publicznej wiadomości podanych ulg taryfowych na kolejach Austrii, Czechosłowacji i Rumunii, przyznana została przez jugosłowiańskie Mjn. Komunikacji w dalszym ciągu uczestnikom zagranicznym Targów Wschodnich 33-proc. zniżka od normalnej ceny biletów na tamt. kolejach.

Z wydawnictw.

„COMOEDIA“ tygodnik, omawiający teatr, kino, muzykę, literaturę, plastykę, architekturę, modę i t. p. w nrze 19 zawiera: Jerzego J. Mersona: Teatrologja sceny ludowej, recenzje ostatnich sztuk, wystawionych w teatrach warszawskich, łódzkim, wileńskim, „U progu jesiennej sezonu kinowego“, Z polskiej wytwórni filmowej, Zachowanie się publiczności w teatrach, I. międzynarodowy kongres aktorów, Z twórczej niwy (omówienie poezji T. Kończyca), Kronika zagraniczna. E. Solskiej: Meteory filmowe. Numer zdobi szereg ilustracji. Cena 60 gr.

Zwyzka cen ropy.

BORYSLAW, 1. 9. (AW). Cena ropy podniosła się na 190 dolarów przy transakcjach kilkumiesięzowych. Za pojedyncze wagony płać 188—189 dol. Kupują przeważnie spekulanci, przewidując znaczne podniesienie się cen z początkiem sezonu zimowego. Tendencja zwykła.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zi. — 70 Drobne ogł. za słowo Zi. — 10
Komunikaty Zi. — 48, samojscowe o 25%, drobne

Wzrost cen. i opakowy zwykły za tekst
18. Nauczano Zi. — 24, w tekście Zi. — 40

WYCIĄC I PRZESŁAĆ

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES
LWÓW, plac Marjacki 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem I klasy:

..... losów ćwiartek po 10 zł.	Główna wygrana 500.000 zł.
..... losów połówek po 20 zł.	
..... losów całych po 40 zł.	

Należytość prześle po otrzymaniu losów przekazem lub blankietem P. K. O. o którego bezpłatne dołączenie proszę.
Dokładny adres:

785-1

Łózka, siatki, naczynia, narzędzia — tanio poleca dla przyjezdnych — firma „Martulus“ handel żelaza Trybunalska 1. L w ó w

Wyroby z marmuru i terasso
budowlane, cementarne, meblowe i galanteryjne
wykonuje pracownia 317—
Kornela Żelaszkiewiczza
Lwów, ul. Ubocz 3 (górny Łyczaków).

Dentysta Dr. Z. RENNER
plac Unji Brzeskiej I. 1.
Leczenie lampą Sollux.
Za legitymacją po cenach niżonych.

DYWANY OTOMANY
kanapki i łózka składane, wkłady, poduszki rosharowe i z trawy mor., łózka blaszane i dziecinne, chodniki, firanki, portjery, kapy, kołdry i t. d. poleca po cenach konkurencyjnych za gotówkę i na raty. 639—10
E. Korenblit. Lwów, Brajerowska 4.

Inserujecie w Dzienniku Ludowym.

Powiatowa Kasa Chorych w Czortkowie L. 1943
Czortków, dnia 31/8 1926.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Czortkowie
rozpisuje

KONKURS
na posadę lekarza rejonowego z siedzibą w Jezierzanach pow Borszczów.

Warunki przyjęcia:

- 1) Dyplom doktora medycyny.
- 2) Prawo odbywania praktyki lek. w Państwie polskim.
- 3) Co najmniej 2-letnia praktyka szpitalna lub w Kasach Chorych.

Do posady przywiązane są podory IX. stopnia szczebel a, uposaż. funk. państw.
Wynagrodzenie za wyjazd podług umowy.
Posada do objęcia z dniem 1 października b. r.
Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 20-go września 1926.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Czortkowie
Komisarz rządowy
Dr. Kimelman w. r.

Księgarnia Ludowa
Lwów, ulica Szajnochy L. 2.
poleca na sezon szkolny

KSIĄŻKI

do szkół powszechnych, średnich i zawodow.
Członkom Związków Zaw. ulgi w spłatach ratalnych.